

historycy będą dysponowali całością tego jakże pomocnego wydawnictwa. Wtedy też powinien zostać wydany suplement do wszystkich zeszytów.

*Andrzej Kamiński (Poznań)*

Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562 – ca. 1618) über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen, hrsg. von Almut B u e s, Bd. 1-4 (Quellen und Studien des Deutschen Historischen Institut Warschau, Bd. 19), Harrassowitz Verlag, Wiesbaden 2008, ss. 1888.

Dzieło Marcina Grunewega zasługuje, by określać je jako niezwykle – i to nie tylko ze względu na objętość (rękopis liczy 1932 strony), ale przede wszystkim z uwagi na jego treść i osobę autora. Dziwić więc może fakt, iż ten cenny zabytek piśmiennictwa, znany historykom od ponad stu lat, w niewielkim stopniu był wykorzystywany w badaniach historycznych i historyczno-literackich. Najlepiej znanym jego fragmentem są dokonane przez Grunewega wypisy z księgi gdańskiego kramarza Jakuba Lubbego z lat 1465-1489, które Theodor Hirsch z dużymi błędami i pod mylącym tytułem „Jacob Lubbe’s Familienchronik” wydał w 1870 r. w ramach *Scriptores rerum Prussicarum*. Polskiej historiografii rękopis Grunewega przybliżył Ryszard Walczak w artykule opublikowanym w *Studiach Źródłoznawczych* (5, 1960, s. 57-77), jednak to gruntowne studium nie spowodowało większego zainteresowania opisywanym dziełem. Należy więc wyrazić wielkie uznanie Niemieckiemu Instytutowi Historycznemu w Warszawie za podjęcie i zrealizowanie projektu edycji rękopisu Marcina Grunewega. Prace edytorskie, prowadzone przez Almut Bues we współpracy z międzynarodowym gronem badaczy z Niemiec, Polski, Ukrainy, Rosji i Włoch trwały wprawdzie ponad dziesięć lat, jednak ich efektem jest obszerna, czterotomowa publikacja zawierająca edycję tekstu źródła oraz wyczerpujące komentarze źródłoznawcze i indeksy.

Marcin Gruneweg urodził się w 1562 r. w gdańskiej rodzinie kupieckiej, jego przodkowie ze strony matki mieszkali w mieście nad Motławą od połowy XV w. Wykształcenie Grunewega nie wykraczało poza ramy typowe dla przedstawicieli średniozamożnego kupiectwa gdańskiego. Uczył się on w szkole parafialnej oraz w szkole przy klasztorze Św. Trójcy, prowadzonej przez protestanckiego kaznodzieję Augustyna Hertzbergera. W l. 1574-1575 przez ponad rok uczęszczał do polskiej szkoły w Bydgoszczy. Na jego obraz świata decydujący wpływ wywarły podróże związane z nauką zawodu kupca. Przez blisko trzy lata praktykował u warszawskiego kupca Georga Kerstena, a w lipcu 1582 r. przeniósł się do Lwowa, gdzie znalazł zatrudnienie jako sekretarz i buchalter kupców ormiańskich, którym towarzyszył w licznych podróżach handlowych, m. in. do Moskwy, do Konstantynopola i na Półwysep Bałkański. W 1586 r. przeszedł na katolicyzm i wstąpił do klasztoru dominikanów we Lwowie, przyjmawszy zakonne imię Wacław. W maju 1602 r. wyruszył w podróż do Rzymu. Po powrocie z pielgrzymki przebywał w konwentach dominikańskich w Raciborzu, Bochni, Krakowie i Płocku, a od 1609 r. w Warszawie. Zmarł prawdopodobnie w 1618 r. Marcin Gruneweg rozpoczął pisanie swojego dzieła w konwencie dominikanów we Lwowie między 25 IV 1601 a 16 V 1602 r., natomiast ostatni wpis został wniesiony 27 IV 1606 r. w klasztorze dominikańskim w Płocku. Po śmierci autora rękopis trafił prawdopodobnie do jego rodziny w Gdańsku, a najpóźniej w I połowie XVIII w. znalazł się w zasobach biblioteki miejskiej. Obecnie jest przechowywany w Bibliotece PAN w Gdańsku.

Almut Bues, wydawczyni zapisek Grunewega, odwróciła porządek stosowany zwykle przez wydawców źródeł, zgodnie z którym edycję tekstu poprzedza wstęp źródłoznawczy. W naszym wypadku trzy pierwsze tomy recenzowanego wydawnictwa (w sumie 1468 stron) zawierają edycję tekstu, natomiast dopiero w tomie czwartym zamieszczono wstęp, załączniki i indeksy. Porównanie wybranych fragmentów edycji z oryginałem wskazuje, iż rękopis Grunewega został odczytany poprawnie. Przy jego wydawaniu wykorzystano pragmatyczną instrukcję wydawniczą Johanna Schulzego z 1962 r., co z pewnością spełnia oczekiwania historyków, może jednak

budzić pewne głosy krytyki ze strony filologów, którzy postulują edycję tekstu bez żadnych ingerencji wydawcy. Tekst opatrzony został przypisami tekstowymi i licznymi komentarzami rzeczowymi, w których objaśniono pojawiające się w źródle nazwy geograficzne i miejscowe, obiekty, tytuły dzieł, osoby, wydarzenia historyczne oraz trudniejsze terminy. Warto również podkreślić, iż w edycji uwzględniono wszystkie rysunki i znaki, którymi autor wzbogacał swój tekst.

Treść „Wstępu” daleko wykracza poza standardowy opis źródłoznawczy. Wydawczyni zamieściła w nim nie tylko opis rękopisu, analizę formalno-stylistyczną dzieła i historię jego wykorzystania w dotychczasowych badaniach, ale dołączyła także opracowania poświęcone społeczno-gospodarczemu rozwojowi miast w Rzeczypospolitej w II połowie XVI w. (ze szczególnym uwzględnieniem Gdańska, Warszawy, Lwowa i Krakowa), kontaktom handlowym z Moskwą i Imperium Osmańskim oraz podróży Grunewega do Italii w 1602 r., a także stosunkom kościelnym w Rzeczypospolitej i zakonowi dominikanów.

Za trafny należy uznać tytuł nadany przez wydawców (nie ma go w oryginalnym rękopisie). Termin „Aufzeichnungen” (czyli zapiski) dobrze oddaje zróżnicowaną treść i stylistykę dzieła Grunewega, którego – jak zauważyła Wydawczyni – nie da się zakwalifikować do jednego gatunku literackiego. W tekście źródła znajdujemy bowiem różne formy pisarstwa, zarówno kronikę historyczną, opisy podróży, zapiski pamiętnikarskie, autobiografię, a także pisarstwo religijne i kaznodziejstwo. Zdaniem wydawców, na wysoką ocenę zasługuje wiarygodność opisów i faktografii przedstawianej przez Grunewega, który dość skrupulatnie wykorzystał księgi, dokumenty i listy z archiwum rodzinnego. Natomiast w opisie swojego życia wspierał się także notatkami i rysunkami sporządzanymi w czasie odbywanych podróży. Wzbogacał także swoje relacje wiedzą encyklopedyczną z dostępnych publikacji. Jako duchowny i kaznodzieja starał się także ukazywać opisywane wydarzenia w szerszym kontekście religijnym i moralizatorskim, stąd częste odwołania do Biblii, żywotów świętych i dzieł pisarzy kościelnych. Mimo to, jak podkreśla we Wstępie A. Bues, osi narracji pozostały własne przeżycia, niekiedy bardzo intymne, i poglądy autora, dzięki czemu jego dzieło zachowało osobisty i indywidualny charakter.

Wywiązując się z obowiązku recenzenta, należy wskazać na kilka drobnych usterek w przypisach rzeczowych do tekstu źródła. Relikwie głowy św. Barbary nie były przechowywane na zamku malborskim (s. 273), tylko na zamku w Starogrodzie. Miasto Gniew nie zostało założone w 1283 r. (s. 459, przyp. 1174), lecz w 1297 r. W przyp. 1175 (s. 459) znalazła się błędna informacja o sprzedaży przez zakon krzyżacki w 1313 r. Nowego. Zamki w Świeciu i Gniewie należałoby określić jako siedziby komturów, a nie komturów zamkowych (s. 459, 461 przyp. 1174, 1179). Nieprecyzyjna jest informacja, iż Grudziądz od 1228 r. znajdował się w posiadaniu zakonu krzyżackiego (s. 461, przyp. 1179). Świecie nie zostało zdobyte przez wojska krzyżackie w 1308 r. (s. 463, przyp. 1184), tylko w 1309 r., a ksiązę Konrad mazowiecki nie przekazał Chełmna Krzyżakom w 1225/1226 r. (s. 463, przyp. 1185). Bydgoszcz jest położona na Kujawach, dlatego nie mogła należeć od 1309 r. do państwa zakonnego (s. 468). W przyp. 1346 (s. 549) podano błędną datę założenia klasztoru dominikanów w Elblągu – powstał on w 1238, a nie 1228 r. Na s. 570 (przyp. 1387) mylnie rozwiązano nazwisko papieża Klemensa VII (1523-1534), którym nie był Robert hrabia Genewy (antypapież 1378-1394), tylko Giulio di Medici. Nazwę Althaus należałoby rozwiązać jako Starogród (w pobliżu Chełmna), a nie Stary Toruń (s. 571). Dobrawa nie była oczywiście córką króla Czech Wacława (s. 817, przyp. 2072), tylko córką księcia czeskiego Bolesława I. Posiadłości chrześcijańskie w Palestynie nie zostały w 1291 r. zdobyte przez Osmanów (s. 1403, przyp. 3656), tylko przez egipskich mameluków. Dyskusyjne wydaje się określenie Warszawy w II połowie XVI w. jako małego miasta (s. 1519). Poza tym Wydawczyni w różnych fragmentach Wstępu (s. 1536, 1542) podaje trzy różne liczby mieszkańców Warszawy. Wbrew informacji w legendzie, mapa na s. 1727 nie przedstawia Gdańska w czasach Grunewega, tylko Główne Miasto Gdańsk. Nie wiadomo również, co oznaczać ma zaznaczenie na mapie części zabudowy jako „unbesiedelte Fläche”. Przedstawione uwagi krytyczne mają w stosunku do całości wysiłku edytorskiego znaczenie marginalne i w niczym nie obniżają pozytywnej oceny recenzowanego wydawnictwa. Należy tylko wyrazić nadzieję,

iz „Zapiski” Marcina Grunewega spotkają się z odpowiednim zainteresowaniem historyków, gdyż źródło to daje niezwykle rozległe możliwości badawcze, od historii gospodarczej, przez historię życia codziennego, budownictwa miejskiego, po badania życia religijnego, mentalności, wyobrażeń i postrzegania świata przez ludzi II połowy XVI w.

*Roman Czaja (Toruń)*

Litauen und Ruthenien. Studien zu einer transkulturellen Kommunikationsregion (15.-18. Jahrhundert) / Lithuania and Ruthenia. Studies of a Transcultural Communication Zone (15th – 18th Centuries), hrsg. von / ed. by Stefan R o h d e w a l d, David F r i c k, Stefan W i e d e r k e h r (Forschungen zur osteuropäischen Geschichte, Bd. 71), Harrasowitz Verlag, Wiesbaden 2007, ss. 364.

Przeszłość Wielkiego Księstwa Litewskiego i wschodniej części Korony w okresie późnego średniowiecza i w czasach nowożytnych od dawna znajduje się w kręgu zainteresowania narodowych historiografii kilku państw. Jak wskazują redaktorzy prezentowanej książki i jednocześnie autorzy wstępu, poczynając od XIX w. historycy litewscy, białoruscy i ukraińscy traktują dzieje tych ziem jako początki nowoczesnych narodów i państw: litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego. Inne historiografie tymczasem z trudem akceptowały samodzielność tych trzech narodów. Historycy rosyjscy podkreślali jedność wschodnich Słowian i prawosławia, traktując omawiany teren jako zachodnie rubieże Imperium Rosyjskiego, polscy zaś utożsamiali szlachecką republikę z państwem polskim i uznawali Wielkie Księstwo Litewskie za jego wschodnią część, do dziś podtrzymując nostalgiczny mit Kresów. Specyfikę tego obszaru podkreślali także niemieccy badacze Wschodu (Ostforschung), doszukujący się tu wschodniej granicy wpływów niemieckiej kultury. Charakterystycznym rysem wszystkich wymienionych historiografii jest redukcowanie historycznej samodzielności wspomnianego terytorium i traktowanie jego przeszłości albo jako wstępnej fazy dziejów współczesnych państw i narodów, albo jako pogranicza kultury łańciskiej i bizantyjsko-słowiańskiej.

Prezentowana książka jest pokłosiem konferencji, która odbyła się w marcu 2005 r. w Pasawie. Jej organizatorzy postanowili spojrzeć na dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rusi jako samodzielnego, specyficznego regionu, będącego nie tylko pograniczem świata Słowian zachodnich i wschodnich, ale przede wszystkim obszarem zetknięcia się różnych grup etnicznych i wyznaniowych, w tym Żydów, Ormian, muzułmańskich Tatarów, niemieckojęzycznych luteran i pogańskich (następnie chrześcijańskich) Litwinów. Czternaście artykułów – siedem w języku angielskim i siedem po niemiecku – jest dziełem badaczy z różnych krajów, głównie z Niemiec i Polski, ale także Ukrainy, Szwecji, Szwajcarii i USA (brzmienie nazwisk wskazuje, że część z nich to pracujący na Zachodzie naukowcy z Europy Środkowej i Wschodniej).

Na szczególną uwagę zasługuje jednak rozdział wstępny (s. 7-33), zawierający obszernie, precyzyjne wyjaśnienie teoretycznych założeń, które stały się podstawą zorganizowania konferencji. Wskazując na wielokulturowość Litwy i Rusi, trzej autorzy wstępu naszkicowali „konceptę regionu komunikacji transkulturowej lub międzykulturowej” (Das Konzept der trans- oder interkulturellen Kommunikationsregion), opartą na doświadczeniach badaczy posługujących się teoriami oraz metodami kulturoznawstwa i antropologii kultury, a zwłaszcza studiów postkolonialnych. Najistotniejszym założeniem tej koncepcji jest odejście od perspektywy narodowej i próba rekonstrukcji doświadczeń oraz pojęć właściwych przeszłym epokom. Kultura społeczeństw nowożytnych kształtowana była jednak bardziej przez religię niż etniczność, stąd drugi filar teoretycznych założeń konferencji stanowi paradygmat konfesjonalizacji. Paradygmat ten, będący przedmiotem licznych kontrowersji już niemal od trzech dziesięcioleci, zakłada ścisły związek między kształtowaniem i unowocześnianiem się wyznań po reformacji a modernizacją państwa i dyscyplinowaniem poddanych. Brak silnej, zmierzającej ku absolutyzmowi władzy państwowej w Europie Środkowej i Wschodniej oraz związane z tym spory wokół możliwości zastosowania teorii konfesjonalizacji w badaniach nad tą częścią kontynentu skłoniły redaktorów